





*Niewiele zważaj na to,
kto jest za lub przeciw tobie,
lecz tak postępuj i o to się staraj,
aby Bóg był we wszystkim, co czynisz.*

Tomasz á Kempis, *O naśladowaniu Chrystusa*

KS. JAN TWARDOWSKI

SPOTKANIA NA DRODZE KRZYŻOWEJ

Wybrała i opracowała

ALEKSANDRA IWANOWSKA

Wydanie nowe



Święty Wojciech
wydawnictwo





Przychodzimy do Jezusa, chociaż Go nie widać.
Jest wciąż z nami, bardziej obecny, bo oczami
nieogarnięty.

Jezu oskarżony
z twarzą na ziemi
z bezradną nawet Matką
z obcym Cyrenejczykiem
z obmytą w bólu na dwie minuty twarzą
pod krzyżem na drodze
nauczający do końca
wdeptany w ziemię
obdarty z szat
z oczami co przebaczą
odchodzący i obecny
przychodzimy do Ciebie
ale nie chcemy przychodzić
tylko czternaście razy



OD KOŃCA

Zacznij od Zmartwychwstania
od pustego grobu
od Matki Boskiej Radosnej
wtedy nawet krzyż ucieszy
jak perkoz dwuczuby na wiosnę
anioł sam wytłumaczy jak trzeba
choć doktoratu z teologii nie ma
grzech ciężki staje się lekki
gdy się jak świntuch rozpłacze
– nie róbcie beksy ze mnie
mówi Matka Boska
to kiedyś
teraz inaczej
zacznij od pustego grobu
od słońca
ewangelie czyta się jak hebrajskie litery
od końca

I PRZEMIENIŁ SIĘ PRZED NIMI

„I przemienił się przed nimi. A oblicze Jego rozjaśniało jak słońce, szaty zaś Jego stały się białe jak śnieg. [...] Uczniowie upadli na twarz swoją i bali się bardzo. I przystąpił Jezus, i dotknął się ich, i rzekł im: «Wstańcie, a nie bójcie się». Podniósłszy zaś swe oczy, nikogo nie widzieli, tylko samego Jezusa” (Mt 17,2.6–8)¹.

Sąd

Jego odzienie stało się białe jak śnieg, a oblicze – złote jak słońce.

Wydawałoby się, że w chwili sądu wcale tak nie było. Raczej słońce zgasło i był

¹ Tak w: *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie polskim Jakuba Wujka*, wyd. 3 popr., Wydawnictwo Apostolstwa Modlitwy, Kraków 1962; w Biblii Tysiąclecia: „Tam przemienił się wobec nich: twarz Jego zajaśniała jak słońce, odzienie zaś stało się białe jak światło. [...] Uczniowie, słysząc to, upadli na twarz i bardzo się zlekli. A Jezus zbliżył się do nich, dotknął ich i rzekł: «Wstańcie, nie lękajcie się!». Gdy podnieśli oczy, nikogo nie widzieli, tylko samego Jezusa” (Mt 17,2.6–8). *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych*, oprac. zespół biblistów polskich z inicjatywy benedyktynów tynieckich, wyd. 3 popr., Pallottinum, Warszawa–Poznań 1991 (BT 3).



paskudny deszcz, a nie śnieg, i trudno było sobie wyobrazić blask Zmartwychwstania. Najważniejszy – wtedy – Piłat stał się dzisiaj zupełnie nieważny. Tak bardzo zmałał. Nie widzimy już nikogo, tylko samego Jezusa.

Krzyż

I zaprowadził ich na wysoką górę...

Można obrazowo powiedzieć, że krzyż jest taką wysoką górą. Cierpienie, na które czasem wprowadza nas Pan Bóg. Próba wierności.

Upadek

Jeżeli służymy Bogu, nasze ciało – nawet słabe, chore, upadające – jest święte. Zdaje próbę wierności.

Matka

Mówi się: „szczęście w nieszczęściu”. Ale spotkanie Matki Bożej jest większym szczęściem niż nieszczęściem.

Cyrenejczyk

Tomasz á Kempis pytał: „Po co przyszedłeś na świat?”.

Chrześcijanin przyszedł na świat po to, aby spotkać się z Chrystusem. Tak jak Cyrenejczyk.

Chrześcijanin przyjmuje chrzest jako dziecko
i nic nie rozumie z tego, co się dzieje.
Nieoczekiwane spotkanie z Jezusem.
Tak jak Cyrenejczyk, który spotkał Go
niby przypadkowo.

Spotkanie, które przyszło od samego Boga – spoza
nas. Wielka tajemnica chrztu świętego przyszła
wprost z nieba.

Weronika

Szczęśliwa, bo nikt jej nie przeszkadzał. Mogła
dojść do Jezusa. Otrzymała relikwię. Poza tym
widzi w niebie oblicze złote jak słońce.

Upadek

Tajemnica chwalebna Ducha, który podnosi
upadające ciało.

Niewiasty

Płaczące, a raczej słuchające Pana Jezusa.

Pierwsze rekolekcje dla kobiet w Wielki Piątek,
prowadzone przez samego Pana Jezusa.

Upadek

Do Jezusa biegniemy, idziemy, wlecemy się i nawet
czołgamy się na czworakach, byle tylko do Niego iść.
Wszystkie upadki, słabości i podniesienia...

Obnażenie

Chrześcijanina nieraz obnażają i pokazują jego słabość, ale z Jezusa nikt jeszcze nie zdarł szaty białej jak śnieg.

Gwoździe

Żebyśmy w cierpieniu, w wielkim bólu pamiętali, że mamy widzieć tylko samego Jezusa.

Śmierć

Niektórzy martwią się, że Jezus umarł w dzisiejszym świecie; że tylu jest niewierzących, że nigdy tak źle nie było, że świat od Niego odchodzi.

A kiedy było lepiej? W średniowieczu? Zewnętrzna potęga przesłaniała Jezusa ewangelicznego. Był tylko w życiu świętych ludzi.

W odrodzeniu? Humanizm – straszny upadek chrześcijaństwa. Rozłam, odejście od papieża.

W oświeceniu? Wybitne umysły oddalone od Pana Boga.

W czasie rewolucji francuskiej? Naród tak bliski chrześcijaństwu był przeżarty nienawiścią. Napoleon usunął papieża z Watykanu.

Potem: hitleryzm, stalinizm...

Kiedy było lepiej? Zawsze kamień, na którym się buduje, jest odrzucony.

To jest właśnie tajemnica Jezusa: stale głosimy Jego śmierć, ale jednocześnie i Zmartwychwstanie.

W ramionach Matki

Powrót do Matki. Jakie to szczęście, gdy człowiek na starość powraca do Matki Bożej, do modlitwy, *Różańca, Anioła Pańskiego, Zdrowaś Maryjo.*

Modlitwa do Matki Bożej jest pełnią pobożności w dojrzałych latach życia.

Grób i Zmartwychwstanie

Grób, który nie jest grobem, tylko miejscem Zmartwychwstania.

Podnieśli oczy i widzieli już tylko samego Jezusa.



W JEROZOLIMIE

Nabożeństwo drogi krzyżowej powstało z rozmyślań o tajemnicy męki Pańskiej. Jego podstawą jest uczczenie czternastu wydarzeń na bolesnej drodze.

Według tradycji z V wieku Matka Najświętsza, kiedy była w Jerozolimie, pierwsza odbywała tę drogę. Pierwsza rozpoczęła nabożeństwo drogi krzyżowej.

Jak naprawdę wygląda droga krzyżowa w Jerozolimie? Przepisałem z przewodników.

Sąd

Droga krzyżowa w Jerozolimie zaczyna się tradycyjnie w miejscu, gdzie stała dawna twierdza Heroda Wielkiego Antonia.

W latach trzydziestych dwudziestego wieku w podziemiach obecnego klasztoru Sióstr Syjońskich odkopano posadzkę (*Lithostrotos*), bardzo przypominającą opis miejsca, gdzie stał Jezus, kiedy wydawano na Niego wyrok. Posadzka stanowi rodzaj szachownicy, na jakiej legioniści rzymscy rzucali kości, prowadząc grę hazardową „w króla”, ulubioną ich zabawę, która mogła podać formę naigrawiania się z Jezusa (korona cierniowa, szkarłatny płaszcz).

Krzyż

Kaplica Skazania. W 1941 roku, kiedy w Polsce szalała okupacja niemiecka, kiedy rozstrzeliwano ludzi w Warszawie i innych miastach, w Jerozolimie zbierali się polscy kapłani, zakonnice, żołnierze, członkowie rządu londyńskiego i odprawiali drogę krzyżową, niosąc ogromny drewniany krzyż.

Wielka droga krzyżowa narodu polskiego.

Nie tylko każdy z nas dźwiga swój krzyż, ale cały naród dźwiga wielki krzyż doświadczeń, zwłaszcza w dzisiejszych czasach.

Módlmy się o wytrwałość w wierze dla naszego narodu.

Upadek

W tym miejscu stoi kaplica, która przypomina miejsce pierwszego upadku Pana Jezusa.

Zbudowano ją w latach 1941–1946 ze składek polskich uchodźców i żołnierzy, przebywających w Ziemi Świętej w czasie II wojny światowej.

Na jednej ze ścian kaplicy umieszczono obraz polskich pielgrzymów w narodowych strojach, na innej polskiego orła. Kaplicę zaprojektował Tadeusz Zieliński, autor umieszczonej tu płaskorzeźby Chrystusa upadającego pod krzyżem.

Polska pamiątka na drodze krzyżowej w Jerozolimie.

Matka

Również mała polska kaplica. Stoi tu ołtarz z białego marmuru, podpierany przez dwa białe orły, takie same, jakie stoją pod Monte Cassino.

Kolejne polskie wspomnienie na jerozolimskiej drodze krzyżowej.

Cyrenejczyk

Stację stanowi mała kaplica franciszkańska. Przypomina ramiona Szymona z Cyreny i dwóch jego synów, ponieważ według tradycji ustnej nie tylko Cyrenejczyk pomagał Jezusowi dźwigać krzyż, ale i jego dwaj synowie.

Weronika

Ewangelia nie wspomina Weroniki. Mówią, że jest to postać wymyślona, a imię – symboliczne: Weronika – *vera icona*, to znaczy „prawdziwy obraz”. Według podania była tą niewiastą, która cierpiała na krwotok i została uzdrowiona przez Jezusa, kiedy dotknęła rąbka Jego szaty. Przykład wielkiej ufności w moc i dobroć Jezusa.

Miejszem przypominającym stację VI opiekują się Małe Siostry Ojca Karola de Foucauld.

Upadek

Skrzyżowanie ulic, ruchliwych, hałaśliwych, pełnych handlarzy i kupujących. Niedaleko stąd

stoi ogromna, siedmiometrowa kolumna, której ogrom przypomina rozmach dzieł architektury króla Heroda.

Niewiasty

Krzyż, umieszczony na murze greckiego klasztoru Świętego Karalambosa. Niedaleko stoi klasztor Kanoników Regularnych Grobu Bożego, znanych u nas jako Bożogrobcy, Miechowici. Opiekowali się oni każdą pamiątką męki Pańskiej, każdym przydrożnym krzyżem, każdym krzyżykiem w domu, obrazkiem. Głoszono, że opieka nad najmniejszym obiektem męki przynosi dla człowieka specjalne łaski.

Upadek

Stacja oznaczona kolumną wystającą ze ściany między wejściami na teren etiopskiego eremu i do siedziby Wikariatu Prawosławnego Patriarchatu Koptyjskiego. Tak zwana „Stacja odpoczynku Jezusa”. Jezus upadł, żeby odpocząć przed najtrudniejszym już etapem swojej drogi krzyżowej.

Obnażenie

Od tej stacji wszystkie następne znajdują się w obrębie bazyliki Grobu Bożego. W kaplicy Kalwarii, w której mieszczą się także stacje XI, XII,

widoczna jest na ścianie mozaika, przedstawiająca scenę obnażenia.

Jezus odarty ze wszystkiego. Wszystko oddaje Ojcu i ludziom.

Jak mało oddajemy innym i nie potrafimy wyrzec się wszystkiego dla Pana Boga.

Gwoździe

W kaplicy Kalwarii ołtarz, a nad nim, na frontowej ścianie, mozaika ze sceną przybicia do krzyża.

Śmierć

Na skale, w którą wbity był krzyż, znajduje się kaplica, należąca dziś do Greków prawosławnych. Pod ołtarzem umieszczono srebrną płytę z otworem wskazującym miejsce po krzyżu.

Milczenie pątników, jak w czasie Podniesienia we Mszy Świętej, bo nie ma słów na wyrażenie tajemnicy śmierci Pana Jezusa.

W każdy piątek o trzeciej po południu powinniśmy modlić się do Jezusa konającego.

W ramionach Matki

W przejściu z części greckiej Kalwarii do franciszkańskiej, pomiędzy stacją XI i XII, znajduje się mały ołtarz Matki Bożej Bolesnej. Podstawę ołtarza stanowi ozdobna krata z emblematami męki i słowami Jezusa na krzyżu.

Grób i Zmartwychwstanie

Pamiętniki pątników, nawet te z III wieku, mówią, że w tym miejscu był stary żydowski grób z I wieku. Z czasem przerobiono go i wybudowano duży grób z przedsionkiem, tak zwaną Kaplicą Anioła, i kryptą.

Grób przechodził bardzo dramatyczną historię. Był w rękach innowierców. Krzyżowcy dostali się tu nawet orężem. Nieraz tak wyglądało, jakby Bóg nie zwracał uwagi na tę pamiątkę.

W ciągu wszystkich wieków jest miejscem pielgrzymek z całego świata.

Słowacki pisał w liście do matki, że spędził przy nim całą noc, modląc się o zmartwychwstanie Polski. Modlił się widocznie tak żarliwie, że nieznana kobieta, która wtedy tam przysła, pocałowała go w rękę, myśląc, że to kapłan.

Pamiętka Grobu Pańskiego – dziś podzielona między Greków, Ormian i katolików.

Mamy nieraz kult samego Grobu, ale od tego wzruszającego miejsca ważniejszy jest żyjący Jezus, który odszedł od nas tylko na jakiś czas. Jezus jest żywy i mamy szukać Go żywego w tabernakulum, w Komunii Świętej.



Kiedy wędrujemy po naszych kościołach od krzyża do krzyża, pamiętajmy o tej prawdziwej drodze krzyżowej w Jerozolimie, drodze, którą szedł Pan Jezus, Matka Boża. Bądźmy zawsze myślą i sercem na tej drodze razem z Nimi, aby swoim cierpieniem uczyć się Bożej miłości, wytrwałości, wiary i nadziei.